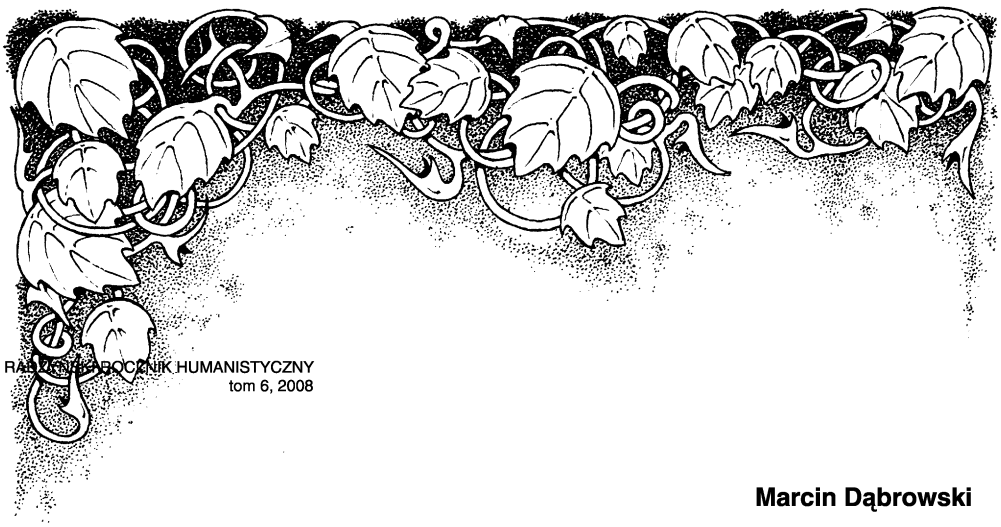


RADZYŃSKI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
tom 6, 2008

Marcin Dąbrowski

Śladami komunistycznych zbrodni na Lubelszczyźnie. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu Podlaskim w świetle wybranych materiałów archiwalnych IPN

W ostatnich latach Instytut Pamięci Narodowej prowadzi program badawczy „Śladami zbrodni", którego jednym z celów jest dokumentowanie zbrodniczej działalności Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944-1956. W zainteresowaniu lubelskiego IPN znalazł się także PUBP w Radzyniu Podlaskim, którego funkcjonowanie omawiamy poniżej w oparciu o wybrane materiały archiwalne dawnego resortu bezpieczeństwa. Wynika z nich, że w latach 1944-1954 przez cele radzyńskiego PUBP przewinęło się 1.790 aresztowanych osób, zaś w „akcjach" w terenie funkcjonariusze UB zabili 116 „członków band".

Początki - 1944 r.

O początkach PUBP w Radzyniu Podlaskim dowiadujemy się m.in. z „Zestawienia statystyczno-opisowego dotyczącego powstania i działalności Urzędu Bezpieczeństwa oraz przejawów wrogiej działalności i reakcyjnego podziemia na terenie powiatu radzyńskiego w latach 1944-1960", sporządzonego najprawdopodobniej tuż po 1960 r., na podstawie relacji Franciszka Filipiuka, pierwszego szefa, oraz materiałów śledczych, operacyjnych i sprawozdawczych UB[1].

Z akt wynika, że w drugiej połowie sierpnia 1944 r. z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie delegowany został do Radzynia kpt. Teodor

[1] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: IPN Lublin), sygn. Lu-0201/35, „Zestawienie statystyczno-opisowe dotyczące powstania i działalności Urzędu Bezpieczeństwa oraz przejawów wrogiej działalności i reakcyjnego podziemia na terenie powiatu radzyńskiego w latach 1944-1960".

Duda w celu zorganizowania urzędu. Jak czytamy: „Po przyjeździe do Radzynia [Duda] kontaktuje się z Filipiukiem Franciszkiem, z którym domawia się, by on przystąpił do organizowania Urzędu Bezpieczeństwa. Pierwszymi, którzy stają do pracy w aparacie BP w Radzyniu są: Filipiuk Franciszek członek PPR, Marszałek Franciszek z I Armii WP, Paszkowski Jan z AK, Niemczuk Jan członek PPR, Godlewski członek PPR i Cygler bezpartyjny. Kierownikiem Urzędu BP zostaje mianowany Filipiuk Franciszek. Ci, którzy pierwsi zgłosili się do pracy w Urzędzie byli to członkowie oddziałów partyzanckich lub członkowie PPR, oni pierwsi stanęli w szeregach ludzi walczących o umocnienie i utrwalenie władzy ludowej. Nieco wcześniej zorganizowana zostaje Komenda Powiatowa MO, a jej pierwszym Komendantem zostaje członek PPR Meluch Mikołaj. Sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR tow. Potapczuk Marian, a Starostą Powiatowym Pucek Paweł. Pomieszczenie pod Urząd mieściło się przy ulicy Ostrowieckiej, w budynku opuszczonym po niemieckiej administracji, gdzie zostało zajęte 4 pokoje. Sprzętu nie było w ogóle, tylko trzeba było uzupełnić z budynków poniemieckich. Praca funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa była w tym okresie szczególnie ciężka, brak było umundurowania, wyżywienia, każdy musiał się żywić na własną rękę, nie płacono uposażenia. Uzbrojenia również nie było tylko musieli sami zdobywać broń poniemiecką. Ponadto brak było środków lokomocji, co utrudniało w rozwijaniu pracy Urzędu. Wprawdzie korzystano z samochodu spółdzielni, młyna. Samochody te w dodatku były stare i często się psuły zużywając przy tym bardzo dużo benzyny, której znikąd również nie można było dostać. Dopiero pod koniec 1944 r. dostano poniemiecką DKW 4-osobową, która absolutnie nie wystarczała. Pod koniec roku stan pracowników wynosił 23 osoby. Praca ich była bardzo niebezpieczna, trudna, lecz to wszystko nie przerażało ich"[2].

W początkowym okresie (1944 r.) nazwa urzędu brzmiała: „Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego przy Powiatowej Radzie Narodowej w Radzyniu"[3].

Najważniejszym problemem PUBP była wówczas walka z partyzantką antykomunistyczną, konsekwentnie określaną w aktach UB jako „bandy". Na swoim terenie radzyński Urząd Bezpieczeństwa wymienia trzy „bandy": dwie „pochodzenia akowskiego" (są to oddziały pod dowództwem Konstantego Witkowskiego ps. „Miller" oraz Stanisława Miszczuka ps. „Kłos") oraz jedną NSZ (pod dowództwem Stanisława Bożyka ps. „Szczyt").[4]

Z akt UB wynika, że w 1944 r. oddziały podziemia „wzmogły swoją działalność", mimo stacjonowania na tym terenie formujących się jednostek II Armii Wojska Polskiego. Do końca 1944 r. radzyńskie UB odnotowało zabicie przez podziemie 6 żołnierzy sowieckich i 8 funkcjonariuszy MO. W tym okresie na terenie powiatu zdezerterowało 47 żołnierzy WP i 1 funkcjonariusz MO[5].

---

[2] Tamże, k. 1-2.

[3] Tamże, sygn. Lu-036/1, k. 4, „Wykazy osób aresztowanych przez PUBP Radzyń 16 X 1944 – 31 XII 1944".

[4] Tamże, sygn. Lu-0201/35, k. 3-4, „Zestawienie statystyczno-opisowe...".

[5] Tamże, k. 4-5.

Resort bezpieczeństwa ochraniał realizację przez komunistów „reformy rolnej". Na terenie powiatu rozparcelowano w 1944 r. 58 majątków ziemskich, zaś jeden zamieniono pod przyszły PGR. Za „utrudnianie w reformie rolnej" aresztowano 8 właścicieli ziemskich.

Ogółem do końca 1944 r. PUBP w Radzyniu Podlaskim aresztowało 151 osób, w tym: 7 osób za „morderstwo", 76 „członków band i organizacji", 6 „szpiegów, dywersantów, sabotażystów", 18 „współpracowników gestapo", 8 „volksdeutschy i zbrodniarzy wojennych", 8 „obszarników utrudniających przeprowadzenie reformy rolnej", 7 osób „za nielegalne posiadanie broni".

Ponadto, w czasie „akcji" przeprowadzonych przez organa BP i MO zostało zabitych 2 „członków bandy". Jednocześnie zdobyto 1 radioodbiornik, 1 pepeszę, 3 kbk i 2 granaty[6].

Akta pozwalają też poznać mechanizm pozyskiwania agentury, która odegrała kluczową rolę w rozpracowaniu środowiska AK, a następnie WiN.

W raporcie do Kierownika WUBP w Lublinie kapitana T. Dudy z 6 października 1944 r. kierownik PUBP F. Filipiuk pisał: „18 września 1944 r. w m. Międzyrzec Podl. pow. radzyńskiego został zatrzymany przez nas P[---] Kazimierz s. Józefa ur. w r. 1901 w Warszawie, zam. w Międzyrzecu [---]. Narodowość Polak wykszt. średnie, swobodnie włada językiem: Hiszpańskim, Portugalskim, Brazylijskim, Niemieckim, Polskim i słabo Rosyjskim. Powód do zatrzymania w/w P[---] mieliśmy z materiałów zebranych o jego robocie przeciwko Narodowi Polskiemu. Podczas badania P[---] przyznał się winnym, w tym że pracując jako tłomacz w gm. Tłuściec, razem z żandarmerią niemiecką wyjeżdżał do różnych wsi za kontyngentem w roli tłomacza. W związku z tym, że materiałów dostatecznych nie ustaliliśmy co do pociągnięcia do odpowiedzialności P[---], więc postanowiliśmy w/w P[---] zwolnić z aresztu i równocześnie zawerbować P[---] jako agenta, dla odkrycia głębokiej organizacji podziemnej AK. Tak jak P[---] ma szeroką łączność wśród członków AK. 17 września 1944 r. w/w P[---] Kazimierz został zwolniony z więzienia i zawerbowany w charakterze agenta pod pseud. „Nobody". W procesie zawerbowania agent „Nobody" poinformował nas iż jest mu wiadomo szereg osób z org. AK. W związku z tym wskazał nam m.in. Czekalskiego Adama członka AK pracującego czynnie, ostatnio jako łącznika między Warszawą, radzyńskim i Białopodlaskim powiatem..."[7].

Charakterystyczny dla całej dokumentacji UB jest koślawy, pełen błędów język, świadczący o niskim wykształceniu sporządzających raporty funkcjonariuszy.

W raporcie z 25 października 1944 r. mamy przykład kolejnego ważnego werbunku: „Od 5 X br. do 25 X br. Oddział Bezpieczeństwa Publ. zaangażował 5 agentów dla odkrycia organizacji AK i wyjawienia ich wrogiej działalności. Najbardziej charakterystyczne jest to że 1 z 5-ciu zawerbowanych agentów, były członek aktywny AK pracujący jako drugi adiutant z oddziału Millera, nazwiskiem P[---] Józef pseud. „Franko". P[---] będzie pracował z nami pod pseudonimem „Zygmunt".

---

[6] Tamże, k. 5-6.

[7] Tamże, sygn. Lu-036/2, k. 10-11, raporty i sprawozdania o pracy agenturalno-operatywnej PUBP w Radzyniu. 6 X 1944 – 30 XII 1944; raport Kierownika Urzędu Bezp. Publ. na pow. Radzyń do Kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie z 6 X 1944 r.

„Zygmunt" przez nas zawerbowany został w celu wykrycia podziemnej pracy AK-istowskiej. Tak jak my stawiamy zadanie przed sobą po wyjaśnieniu całej „podziemnej" pracy wrogiej nam organizacji, zostanie zorganizowane silne uderzenie w organizację AK. Na powyższych podstawach zostanie zaangażowany w/wymieniony „Zygmunt". (...) Od świeżo zawerbowanego agenta „Zygmunta" otrzymaliśmy dane, że komendantem AK w powiecie radzyńskim jest niejaki „Feliks", dawniej pracownik AK pow. Łukowskiego. (...) W najbliższym czasie Urząd Bezpieczeństwa Publicznego stawia przed sobą zadanie przeprowadzić szereg aresztowań, aktywnych członków AK i przez agenta „Zygmunta" wykryć zakonspirowaną wrogą org. AK"[8].

We wzmiankowanym okresie 6-25 października 1944 r. radzyński PUBP meldował WUBP w Lublinie, iż „przeprowadził 19 aresztowań i w całej pełni wszyscy członkowie AK z których: a) Do Lublina przesłaliśmy 10 czł. AK, b) Zwolniliśmy 2 czł. AK, c) Pod śledztwem znajduje się 7 członków AK, po czym na 6-ciu materiał razem z aresztowanymi przesłaliśmy Wam, dla dalszego śledztwa i przekazania sądowi". Za podobnymi lakonicznymi zapisami, których w materiałach UB jest wiele, kryć się musiał dramat bitych i torturowanych w czasie przesłuchań aresztantów[9].

Ofiarą aresztowań UB padł także wzmiankowany na początku pierwszy starosta radzyński: „w grupie odesłanych do Lublina mamy starostę powiatu Pucka Pawła. W/w Pucek został aresztowany w dniu 23 X br. przez kpt. żandarmerii Kowalskiego i przez niego zabrany do Lublina. Materiały znajdujące się u nas na Pucka, zostały przez kpt. żandarmerii Kowalskiemu[10].

Z akt dowiadujemy się o wysyłaniu przez PUBP grup więźniów do WUBP w Lublinie. 4 listopada 1944 r. KP MO i PUBP w Radzyniu przesłały do WUBP w Lublinie 20 poborowych, którzy nie stawili się do wojska i byli podejrzewani o przynależność do AK. Byli to: Odrzygozdz Stanisław z Charlejowa, Dymek Władysław z Domaszewnicy, Jodelko Eugeniusz ze Stanisławowa, Konko Jan z Domaszewnicy, Ksok Konstanty z Domaszewnicy, Drazek Wacław z Domaszewnicy, Niedziołka Wincenty z Domaszewnicy, Romanowski Piotr z Emilianówki, Książek Czesław z Białki, Piekarski Władysław z Białej, Butrym Marian z Wólki Komarowskiej, Gaweł Władysław z Lipska, Sawczuk Piotr z Kodeńca, Kozak Stanisław z Dawidów, Grzeszyk Eugeniusz z Wygnanki, Zając Stanisław z Ostrówek, Dzyr Józef z Dawidów i Hryc Stanisław z Ostrówek[11].

5 listopada 1944 r. PUBP w Radzyniu przekazał do dyspozycji WUBP w Lublinie 8 właścicieli i administratorów majątków z terenu powiatu, zatrzymanych 28 i 30 października 1944 r. Byli to: Stefan Król (administrator majątku Rudzieniec), Aleksander Marczewski (Rudzieniec), Stanisław Łacic (adm. Rudzieniec), Józef Stolarczyk (właściciel maj. Zulinki), Jan Szaniawski (właściciel maj. Przegaliny), Leon Ciompa (administrator maj. Kopina), Tomasz Gawroniak (administrator maj. Milanów), Kazimierz Kamieński (administrator maj. Bezwola). Znamienna jest uwaga kierownika

[8] Tamże, k. 12-13.

[9] Tamże, k. 13.

[10] Tamże, k. 13v.

[11] Tamże, sygn. Lu-036/1, k. 4, wykazy osób aresztowanych przez PUBP Radzyń 16 X 1944 – 31 XII 1944.

PUBP F. Filipuka: „z braku miejsca w tut. areszcie zmuszony jestem odesłać ich obecnie, a ewentualny materiał obciążający będę przekazywał jak będzie wpływał"[12].

W swoich działaniach represyjnych, PUBP ściśle współpracował z organami sowieckimi. W raporcie z 30 listopada 1944 r. czytamy: „Ze względu na przeprowadzone przez nas aresztowania, razem z kontrrozwiedką sowiecką, wszelkie plany wrogiej organizacji AK zostały przez nas zlikwidowane"[13].

Nieliczne były przypadki, takie jak 23 grudnia 1944 r., gdy z aresztu PUBP w Radzyniu uciekło 17 więźniów. Byli to: Franciszek Trościańczyk, Bronisław Budzyła, Tomasz Czarnecki, Zygmunt Bystrzycki, Aleksander Konarski, Michał Filipowicz, Józef Chała, Marian Garstka, Józef Dąbrowski, Piotr Laskowski, Stanisław Pękała, Zdanowiec, Mieczysław Poług, Czesław Światłowski, Nikodem Jakubowicz, Florian Trochimiak, Albin Buczyński. Z akt wynika, że trzej z nich zostali schwytani w ciągu najbliższych dni: Michał Filipowicz i Józef Dąbrowski – 24 grudnia, a Albin Buczyński – 31 grudnia[14].

Z ucieczki kierownik PUBP musiał tłumaczyć się zwierzchnikom w Lublinie. Przytoczmy treść sporządzonego na tę okoliczność sprawozdania: „Dnia 23 XII 44 r. około godz. 7-ej wiecz. z miejscowego aresztu zbiegło 11 aresztowanych osadzonych do dyspozycji w tut. Urzędu [i] 5 areszt[owanych] osadzonych do dyspozycji Milicji Obywatelskiej oraz klucznik aresztu Buczyński Albin. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie ucieczka nastąpiła w następujących okolicznościach: Zbiegowie byli w zmowie z kluczni kiem, który ułatwił im ucieczkę zabierając umówionych więźniów z cel i tłumacząc innym, że zabiera ich do kina, klucznik i zbiegowie wykorzystali wieczór 23.XII tj. moment gdy część Milicji została zwolniona na święta, reszta (prócz pełniących służbę) była na przyjęciu u komendanta Milicji, gdzie pito wódkę, gdzie byli nawet aresztowani. Więzienie nie było dostatecznie zabezpieczone, gdyż od tyłu gmachu aresztu nie było stałego posterunku, mimo wielokrotnych moich nalegań by taki posterunek był wystawiony. Wobec tego, że kpt. Meluch nie chciał wystawić posterunku na moje ustne żądania, zwracałem się do niego w tej sprawie piśmiennie (odpis listu posiadam) jednak i to nie odniosło skutku, wobec stałego twierdzenia kpt. Melucha, że ma za mało ludzi. Ja zaś, mimo wyraźnej instrukcji w tej sprawie, aresztu obciąć nie mogłem ponieważ posiadam 17 ludzi do wszystkiego z tego zatwierdzonych tylko dwu, tj. ja i mój zastępca. Rozkazem z dnia 5 XII 44 r. zostało zatwierdzonych 5 ludzi z tego jednak na szkole Bezpieczeństwa jest dwu, tak że obecnie posiadam zatwierdzonych 5 ludzi, a wnioski o zatwierdzenie leżą od prawie trzech miesięcy w WUBP. Ludzie zgłaszający się do pracy nie są zatwierdzani dlatego, że w czasach okupacji niczym nie przyczynili się do oswobodzenia Polski, albo znów należeli do AK i choć oni właśnie pierwsi po wkroczeniu wojsk Radzieckich organizowali PPR to jednak sprawa zatwierdzenia ciągnie się w nieskończoność. Po przeprowadzeniu energicznych dochodzeń ujęto dwu ze zbiegłych z aresztu, oraz klucznika Buczyń-

[12] Tamże, sygn. Lu-036/2, k. 28, raporty i sprawozdania...; pismo Kierownika PUBP w Radzyniu do WUBP w Lublinie z 5 XI 1944 r.

[13] Tamże, k. 20, raporty i sprawozdania...; sprawozdanie o agenturno-peratywnej pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzyniu z dnia 5 XI 44 r. do 30 XI 1944 r.

[14] Tamże, k. 27, raporty i sprawozdania...; wykaz zbiegłych z aresztu w dniu 23 XII 1944 r.

skiego Albina, który sam zresztą zgłosił się do sekretarza powiatowego PPR. Obecnie delegowałem trzech swoich ludzi, którzy pełnią służbę w areszcie (wewnątrz gmachu) posterunki zewnętrzne obejmę w czasie najkrótszym jak mi tylko pozwoli stan ludzi. Do tej jednak pory muszę korzystać z pomocy Milicji, która jednak na wystawienie niezbędnego posterunku od tyłu więzienia w dalszym ciągu nie godzi się tłumacząc się brakiem ludzi"[15].

Bardzo ważne do planowania akcji przeciw podziemiu były doniesienia sieci agentów. Oto przykład: „Od agentury cenne materiały otrzymaliśmy od agenta «Oliwa». Według jego meldunków, odpisy których załączam, 16 I [19]45 r. ma się odbyć odprawa sztabu AK powiatu radzyńskiego na temat przygotowania bojówek do akcji terrorystycznej (...) PUBP postanowiło w dniu odprawy sztabu AK przeprowadzić aresztowanie wszystkich biorących udział w odprawie. Dlatego skontaktujemy się z Oddziałem Informacji 7 Dywizji Wojska Polskiego i weźmiemy tylu ludzi ile będzie potrzeba do okrążenia całej wsi"[16].

1945

Jak odnotowało radzyńskie UB, „liczebność band jak też organizacji na terenie powiatu Radzyń w zasadzie nie uległa zmianie do czasu powstania organizacji WiN". Owe „bandy" dokonały na terenie powiatu 65 „napadów", w tym 25 na posterunki MO. Według danych UB, „w wyniku działających band w powiecie zostało zamordowanych ogółem 128 osób", w tym 20 funkcjonariuszy UB, 23 funkcjonariuszy MO i 23 członków PPR. 9 sierpnia 1945 r. 11 funkcjonariuszy UB z Radzynia zginęło w zasadzce zastawionej przez oddział „Płomienia". W 31 przypadkach oddziały podziemia „dokonały terroru" na żołnierzach sowieckich[17].

Masowy charakter miały wciąż dezercje. W ciągu całego roku zdezerterowało na terenie powiatu 420 żołnierzy WP i 6 milicjantów[18].

Jak czytamy w materiałach UB, „praca aparatu w tym okresie była bardzo ciężka, polegała ona przede wszystkim na likwidacji band oraz innych wrogich elementów szkodzących naszemu ustrojowi". Urząd przeprowadził w tym czasie 61 „operacji", w trakcie których zabito 61 „członków band AK-WiN". Zdobyto jednocześnie: 3 karabiny maszynowe, 45 kbk, 9 pepesz, 2 rkm i 26 pistoletów. PUBP chlubiło się zlikwidowaniem 3 „pododdziałów" podziemia[19].

W 1945 r. PUBP w Radzyniu aresztowało: 239 „członków band i nielegalnych organizacji", 71 osób „za nielegalne posiadanie broni" i 42 osoby „za współpracę z okupantem"[20].

Jak odnotowało UB, przed komisją likwidacyjną w Radzyniu ujawniło się 126 członków AK, zdając 5 karabinów maszynowych, 125 sztuk kbk, 30 pistoletów, 14 automatów, „samozaradki". Z kolei, w ramach amnestii 1945 r. ujawniło się 90 człon-

[15] Tamże, k. 30.
[16] Tamże, k. 29.
[17] Tamże, sygn. Lu-0201/35, k. 6-9, „Zestawienie statystyczno-opisowe...".
[18] Tamże, k. 8.
[19] Tamże, k. 10.
[20] Tamże.

ków podziemia, zdając 1 karabin maszynowy, 51 kbk, 1 rkm, 2 automaty i 12 pistoletów[21].

1946

Jak opisywano w materiale UB: „W 1946 r. w zasadzie nie zaszły zmiany w działalności i strukturze band opisanych w r. 1945 jedynie tylko zmiany w stanie liczebnym na skutek przeprowadzonych akcji i aresztowań członków band". Mimo to oddziały podziemia dokonały 62 „napadów", w tym 5 na posterunki MO. Dwie większe akcje podziemia, jakie odnotowano to: akcja na stację Gródek 7 czerwca 1946 r., w czasie której zabitych zostało 9 żołnierzy sowieckich i 1 pracownik UB, a także akcja na pociąg na stacji Sokóle, gdzie uprowadzono 2 żołnierzy sowieckich[22].

Jak czytamy: „Na przestrzeni roku działające bandy w powiecie dokonały ogółem 57 morderstw, z czego: 11 funkcjonariuszy UB, 12 funkcjonariuszy MO i 5 członków PPR. Do najbardziej perfidnych mordów można zaliczyć napad na przejeżdżających funkcjonariuszy UB, MO na szosie Radzyń – Międzyrzec, gdzie zostało uprowadzonych 6 funkcjonariuszy UB, MO, którzy następnie w barbarzyński sposób zostali pomordowani i wrzuceni do studni". Ponadto w/w bandy na terenie powiatu Radzyń dokonały 5 napadów na żołnierzy WP i Armii Czerwonej, gdzie rozbrojono 33 żołnierzy WP oraz zamordowano: 7 żołnierzy WP i 14 żołnierzy Armii Czerwonej"[23].

Istotnym zjawiskiem były wciąż dezercje. W ciągu 1946 r. zbiegło z szeregów 25 żołnierzy WP, 4 funkcjonariuszy UB i 6 milicjantów[24].

W ciągu 1946 r. PUBP w Radzyniu, przy udziale MO i WP, przeprowadził 75 „operacji", w trakcie których zabito 35 „członków band" i zdobyto 21 karabinów maszynowych, 5 rkm, 32 automaty, 30 kbk i 3 pepesze.

Jednocześnie aresztowano 391 osób, w tym 264 „członków band i nielegalnych organizacji", 120 osób „za nielegalne posiadanie broni" i 7 osób „za współpracę z Niemcami"[25].

1947

Rok 1947 zaczął się dla PUBP w Radzyniu bardzo nieprzyjemnie. 1 stycznia połączone oddziały antykomunistyczne przeprowadziły atak na obiekty UB i MO. W materiałach PUBP znajdujemy następujący opis wydarzeń: „W dniu 1.I.1947 r. bandy pod dowództwem „Jastrzębia", „Kłosa" liczące do 200 ludzi dokonały napadu na Urząd Bezpieczeństwa w Radzyniu. Około godz. 4-ej nad ranem banda opanowała pocztę miejską w Radzyniu rozbrajając znajdujący się tam posterunek wojskowy po czym banda rozpoczęła atak ze swoich stanowisk na gmachy PUBP, MO i KBW. Pierwsze strzały padły w kierunku wartownika pełniącego służbę przy bramie bu-

[21] Tamże, k. 10-11.
[22] Tamże, k. 11-12.
[23] Tamże, k. 12.
[24] Tamże.
[25] Tamże, k. 13.

dynku PUBP, który zaczął się odstrzeliwać, dając jednocześnie sygnał alarmu wobec czego zajęto w Urzędzie natychmiast stanowiska obronne. Silny ogień z broni maszynowej został skierowany w okna PUBP, MO i miejsce stacjonowania KBW utrudniając początkowo obronę. Wojsko KBW według planu obrony rozlokowało swoje siły 12 żołnierzy na obronę Starostwa, 11 miało wesprzeć obronę PUBP, a 41 żołnierzy pozostało na miejscu. W budynku PUBP znajdowało się 17 pracowników, zaś w budynku MO znajdowało się 6 funkcjonariuszy.

Banda prowadziła bezskuteczny atak do godz. 6.30, następnie podłożyła minę pod budynek Urzędu, a gdy i to nie pomogło zaczęła się wycofywać. Podczas wycofywania się banda była ostrzeliwana na krańcach przedmieścia przez pracowników PUBP, MO i KBW, którzy przystąpili natychmiast do czynnej kontrakcji. W czasie walki został ciężko ranny por. Jastkiewicz z jednostki KBW oraz lekko ranny pracownik PUBP Stąchor Henryk. Ze strony bandy zostało zabitych 4 bandytów i 15 rannych"[26].

W 1947 r. PUBP Radzyń odnotował ogółem 129 „napadów" ze strony „band", w tym oprócz wspomnianego ataku na UB, 3 napady na MO i 4 napady na KBW. „Bandom" UB przypisywało 43 „morderstw", z czego 5 dokonanych na pracownikach Urzędu Bezpieczeństwa, 7 na funkcjonariuszach MO, 4 na członkach PPR i 6 na żołnierzach KBW[27].

W tym okresie Urząd Bezpieczeństwa, przy pomocy MO i KBW przeprowadził 28 „operacji", w których wyniku zabito 13 osób, zdobywając 4 pepesze, 7 automatów, 12 kbk i 13 pistoletów[28].

Jednocześnie aresztowano 155 osób, w tym 54 członków „band", 56 osób „za nielegalne posiadanie broni", 6 osób za dezercję, 37 osób za „napady rabunkowe" i 2 osoby za „szeptaną propagandę"[29].

Akta PUBP wspominają też o efektach amnestii, w wyniku której ujawniło się 1220 osób. Ujawniający się partyzanci zdali 3 cekaemy, 72 erkaemy, 169 automatów, 494 karabiny, 142 pistolety, 2 aparaty radiowe i 4 maszyny do pisania[30].

1948

Akta PUBP wspominają już tylko o „małych grupach byłych członków organizacji WiN i NSZ" działających na terenie powiatu. Mimo to „z rąk band" zginęło jeszcze 5 funkcjonariuszy MO.

Organa bezpieczeństwa przeprowadziły w powiecie 39 „operacji", w czasie których zatrzymano: 42 osoby za „nielegalne posiadanie broni", 5 osób za „współpracę z bandą", 6 osób za „sabotaż"[31]. UB zdobyło jeszcze 2 erkaemy, 4 automaty, 11 pistoletów, 3 kbk[32].

---

[26] Tamże, k. 14–15.
[27] Tamże.
[28] Tamże, k. 15.
[29] Tamże, k. 16.
[30] Tamże.
[31] Tamże, k. 17.
[32] Tamże, k. 18.

W 1948 r. PUBP aresztowało 223 osoby, w tym 4 – za przynależność do WiN, 9 „członków band", 10 osób za „sabotaż", 111 osób za „nielegalne posiadanie broni", 3 osoby za „współpracę z Niemcami" i 29 osób za „współpracę z bandą"[33].

Dużą pomoc w pacyfikacji terenu okazała „grupa propagandowa z jednostki KBW, która dała pozytywne wyniki, ponieważ w omawianym okresie ludność powiatu radzyńskiego zdała lub podrzuciła następującą broń: RKM – 2, automatów – 45, KBK – 241, pistoletów – 122, rakiet – 5, CKM – 1, PPSz – 3"[34].

1949

PUBP Radzyń odnotowywało już tylko działalność „pojedynczych osób z b. członków nielegalnej organizacji WiN-NSZ, którzy nie zaprzestali swej działalności a nadal dokonywali szeregu napadów terrorystyczno-rabunkowych". Ponadto, „na teren powiatu wpadała od czasu do czasu banda „Żelaznego" z powiatu włodawskiego oraz banda „Lonta" z powiatu łukowskiego". „Bandom" przypisywało UB 20 napadów (w tym 1 na komendanta ORMO). W ramach podjętych „operacji" przeciw „grupom bandyckim" PUBP zdobył: 62 kbk, 4 automaty, 54 pistolety, 3 pepesze i 28 granatów[35].

Po unicestwieniu zbrojnego podziemia zainteresowanie UB rozciągało się na inne grupy społeczne, np. środowiska kościelne. Jak czytamy: „zanotowano szereg wrogich wypadków reakcyjnej działalności kleru, którzy oficjalnie nawoływali z ambon wiernych do walki z ustrojem demokratycznym. Natomiast od m-ca lipca [Kościół] działalność swą zakonspirował prowadząc ją dalej poprzez organizacje kościelne jak: Kółka Różańcowe, Sodalicja Mariańska, Caritas i inne. Na terenie powiatu było zorganizowane 14 kół klerykalnych, każde z nich posiadało do 20-tu członków"[36].

W 1949 r. radzyński PUBP aresztował 120 osób, w tym 3 „członków band", 4 „członków WiN", 65 osób „za nielegalne posiadanie broni", 6 osób za „sabotaż i szkodnictwo gospodarcze", 10 osób za „wrogą propagandę", 9 osób za „współpracę z bandą", 5 osób za „zamach na funkc. UB", 5 osób za „zamach na funkc. ORMO", 13 osób za „współpracę z Niemcami"[37].

1950

Mimo rozbicia podziemia zbrojnego, w materiałach PUBP czytamy, iż „w dalszym ciągu na terenie pow. Radzyń działały pojedyncze osoby z b. podziemia WIN i NSZ", a także „na teren powiatu wpadała od czasu do czasu banda „Żelaznego" z pow. włodawskiego oraz banda „Lonta" z pow. łukowskiego." Według UB, „bandy" dokonały 18 „napadów", w tym 1 na funkcjonariuszy MO, 1 na członka ZMP i 3 na członków PZPR[38].

---

[33] Tamże.
[34] Tamże.
[35] Tamże, k. 19.
[36] Tamże.
[37] Tamże.
[38] Tamże, k. 20.

Na horyzoncie działań UB pojawiła się już tzw. druga konspiracja niepodległościowa. Na terenie Radzynia była to młodzieżowa organizacja podziemna „Wolność Równość Niezawisłość". Wedle ustaleń bezpieki, założycielem grupy był Jerzy Bogutym ps. „Grom". Celami, jakie miała sobie stawiać grupa, było „hamowanie rozwoju działalności ZMP, prowadzenie wrogiej propagandy p-ko spółdzielniom produkcyjnym, pisanie i kolportowanie ulotek oraz zdobywanie broni przez rozbrajanie funkc. M.O.". Organizacja liczyła według jednej informacji 14 członków, według innej – 17. Rozbiły ją aresztowania w sierpniu 1950 r.[39]

W ciągu 1950 r. PUBP aresztowało 174 osoby, w tym 2 „członków band", 3 „członków WiN", 14 „członków WRN", 43 osoby „za nielegalne posiadanie broni", 5 osób „za sabotaż w rolnictwie", 7 osób „za sabotaż w administracji", 18 osób „za szeptaną propagandę", 5 osób „za współpracę z bandą", 69 osób „za współpracę z Niemcami", 3 osoby „za zabójstwo"[40].

1951

Sprawozdania UB wymieniają ostatnich działających z bronią w ręku członków „nielegalnej organizacji WiN" występujących „pojedyńczo z bronią" oraz „bandę terrorystyczno-rabunkową" pod dowództwem „Skwary" w sile 5 osób z terenu pow. Łuków. „Bandy" te miały w 1951 r. dokonać 19 „napadów terrorystyczno-rabunkowych", w tym 3 na funkcjonariuszy UB i MO i 2 – na członków PZPR.

Jak czytamy: „Na grasujących bandytów organa Bezpieczeństwa przeprowadziły szereg operacji w czasie których zabito trzech bandytów: Machonia Jana, Grochowskiego Zenona i Saczuka Franciszka. Ponadto w czasie operacji aresztowano dwie osoby za działalność rabunkową na terenie gminy Żerocin, którzy dokonali szeregu napadów w 1949 – 1950 roku"[41].

W ciągu 1951 r. PUBP w Radzyniu aresztował 104 osoby, w tym: 1 osobę jako „członka bandy", 3 osoby jako „członków WiN", 21 osób za „nielegalne posiadanie broni", 4 osoby za „sabotaż i szkodnictwo gospodarcze", 8 osób „za szeptaną propagandę", 7 osób „za współpracę z bandą", 11 osób „za współpracę z Niemcami", 5 osób „ za napady rabunkowe" i 42 osoby za „uchylanie się od obowiązkowych dostaw"[42].

1952

Jak wspominają akta UB: „w dalszym ciągu działają byli członkowie nielegalnej organizacji WiN występujący pojedyńczo z bronią" oraz „grasuje nadal banda terrorystyczno-rabunkowa pod d-twem Skwary".

W zainteresowaniu UB znalazły się nielegalne organizacje młodzieżowe zawiązane w Radzyniu. Podobnie, jak w całym kraju, wypełniają one lukę oporu po

[39] Tamże, k. 20, 26.
[40] Tamże, k. 20.
[41] Tamże, k. 21.
[42] Tamże, k. 21-22.

rozbitych podziemiu zbrojnym. Akta radzyńskiego UB opisują następujące grupy młodzieżowe:

„- pierwsza z nich pod nazwą W.M.B. (Walka Młodych Bojowników) założona przez Koryckiego Józefa w czerwcu 1952 roku, do której zawerbował trzech członków. Organizacja ta żadnej działalności nie przejawiała, ponieważ istniała b. krótko i została zlikwidowana w 1952 roku. Członków nie sądzono za wzgl. na młody wiek, jedynie przeprowadzono z nimi rozmowę profilaktyczną, z ich rodzicami i dyrekcją szkoły.

- drugą nieleg. organizacją była pod nazwą ZEW (Związek Ewolucjonistów Wolności), która liczyła 16 członków. Organizacja ta była podzielona na dwie grupy. Dowódcą jednej grupy był Tokarski Zbigniew, zaś drugiej grupy był Żyluk Witold. Działalność jej polegała na redagowaniu i kolportowaniu ulotek o wrogiej treści antypaństwowej oraz planowaniu zdobycia broni poprzez dokonywanie napadów na pracowników UB i MO. Ponadto w/w rozkręcili szyny kolejowe w okolicy Międzyrzeca celem wykolejenia pociągu międzynarodowego na linii Moskwa – Berlin. Organizacja ta została zlikwidowana przez Organa Bezpieczeństwa pod koniec 1952 r.

- trzecią nielegalną organizacją jaka istniała na terenie powiatu Radzyń – Łuków w 1952 roku była organizacja pod nazwą WIP (Wolna Idea Polski) działalności żadnej organizacja ta nie przejawiała, a jedynie pozyskiwała nowych członków. Pierwszymi członkami do tej organizacji pozyskiwani zostali przez Stolarczyka Andrzeja, w który w tym czasie pracował w Warszawie. Organizacja ta budowana była systemem trójkowym tzn. każdy członek mógł wiedzieć o trzech członkach i zadaniem każdego był werbunek dalszych trzech członków. Organizacja ta miała na celu sabotowanie akcji na wsi, a w szczególności przeciwstawianie się budowie spółdzielni produkcyjnych"[43].

UB przypisywało „bandytom" 11 napadów w ciągu 1952 r., w tym 1 na funkcjonariusza MO, 1 na pociąg sowiecki oraz 3 na członków PZPR.[44]

Jak czytamy, na „grasujących bandytów" organa bezpieczeństwa przeprowadziły szereg operacji, w czasie których zabito 2 „członków bandy": Jana Melaniuka i Mikołaja Parafiniuka. Trzech innych „członków bandy" aresztowano za „działalność rabunkową" na przestrzeni lat 1951-1952.

Ponadto w ciągu 1952 r. Urząd Bezpieczeństwa aresztował 76 osób, w tym: 13 „członków nielegalnej organizacji WiN", 3 osoby „za nielegalne posiadanie broni", 4 osoby „za sabotaż w rolnictwie", 6 osób „za sabotaż w handlu", 17 osób „za wrogą propagandę", 3 osoby „za współpracę z bandą", 23 osoby „za uchylanie się od obowiązkowych dostaw", 4 osoby „za pobicie" i 3 osoby „za współpracę z Niemcami"[45].

1953

PUBP w Radzyniu ustalił „dalszych pojedyńczych b. członków nielegalnej organizacji WiN, którzy dokonywali napadów terrorystyczno-rabunkowych. Byli to:

---

[43] Tamże, k. 22-23.
[44] Tamże, k. 23.
[45] Tamże.

Sawicki Roman, Pielecki Jan, Kapczuk Józef, Pajdosz Wacław"[46].

UB odnotowało 20 „napadów rabunkowych" dokonanych przez „bandę Skwary"[47].

W ciągu 1953 r. PUBP aresztował 35 osób, w tym 8 osób „za nielegalne posiadanie broni", 16 osób „za szeptaną propagandę", 9 osób „za uchylanie się od obowiązkowych dostaw" i 2 osoby „za zabójstwo"[48].

1954

PUBP odnotowywał, że na terenie powiatu „w dalszym ciągu działają byli członkowie organizacji nielegalnej WiN występujący pojedynczo z bronią oraz banda Skwara z terenu powiatu łukowskiego". Według danych UB, „bandyci" dokonali 4 napady na filię GS[49].

W 1954 r. PUBP w Radzyniu aresztował 9 osób, w tym 4 „członków nielegalnej organizacji, którzy dokonywali napadów rabunkowych na przestrzeni lat 1953-1954", 1 osobę „za szpiegostwo", 1 osobę „ za sabotaż w administracji" i 2 osoby „za szeptaną propagandę"[50].

1955

PUBP odnotował „szerzenie wrogiej propagandy na odcinku spółdzielni produkcyjnej oraz planowego skupu zboża i żywca, a nawet od czasu do czasu notuje się formę anonimową, czego dowodem jest fakt, że w miesiącu sierpniu był napisany anonim pogróżkowy do przewodniczącego GRN w Kąkolewnicy, aktywnego działacza społecznego"[51].

1956

PUBP odnotował „rozlepianie ulotek o treści antypaństwowej i antyradzieckiej na terenie gminy Rzerocin [chodzi o Żerocin – M. D.]"[52].

Główna uwaga bezpieki skupiała się już na nowym przeciwniku – Kościele katolickim. Ślady tego znajdujemy też w materiałach PUBP Radzyń: „w omawianym okresie zanotowano szereg wrogich wystąpień kleru, gdzie poważnie oddziaływuje na młodzież, aby oderwać ją od ZMP, organizuje różnego rodzaju organizacje, m.in. org. pod nazwą „Kurs narzeczonych", który ma rzekomo uczynić z młodzieży w

[46] Tamże.
[47] Tamże, k. 24.
[48] Tamże.
[49] Tamże.
[50] Tamże.
[51] Tamże.
[52] Tamże, k. 25.

przyszłości wzorowe małżeństwo. Oprócz tego prowadzi chór, do którego masowo wciąga młodzież"[53].

Jak wynika z zestawień PUBP, w latach 1957-1959 na terenie powiatu radzyńskiego nie zanotowano „wrogiej działalności", nie były też przeprowadzane aresztowania[54].

Dopiero w 1960 r. na terenie pow. radzyńskiego zarejestrowano „kilka faktów wrogiej działalności elementu reakcyjnego w postaci wrogiej propagandy oraz pisanie anonimów". „Urząd Bezpieczeństwa" [takie określenie widnieje w aktach bezpieki, chociaż formalnie była to już Służba Bezpieczeństwa – M. D.] aresztował w 1960 r. jedną osobę za uszkodzenie aparatu omłotowego[55].

[53] Tamże.
[54] Tamże.
[55] Tamże.



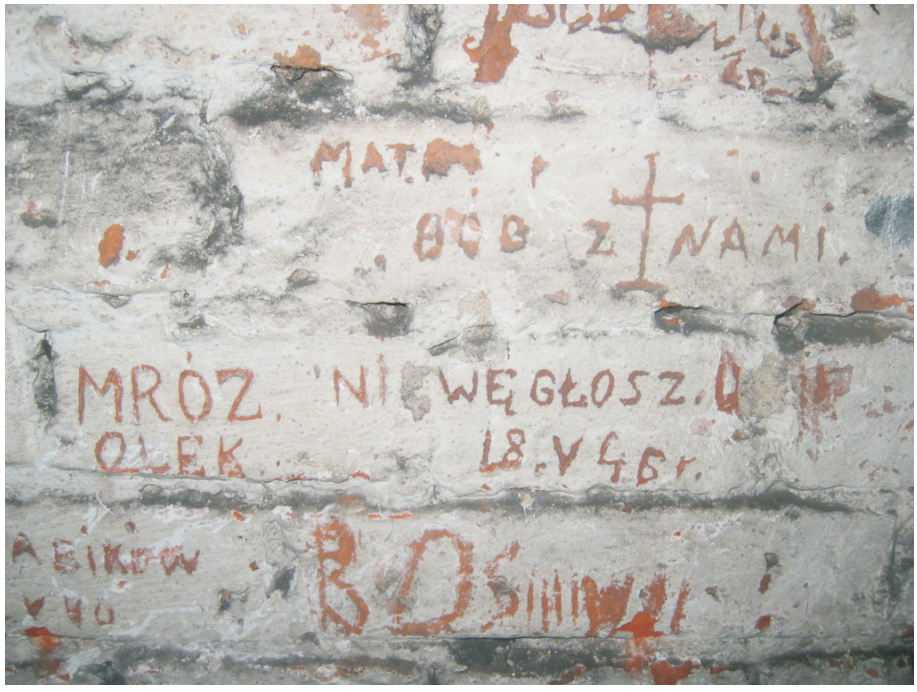

3


BRZOZOWICA
Józef

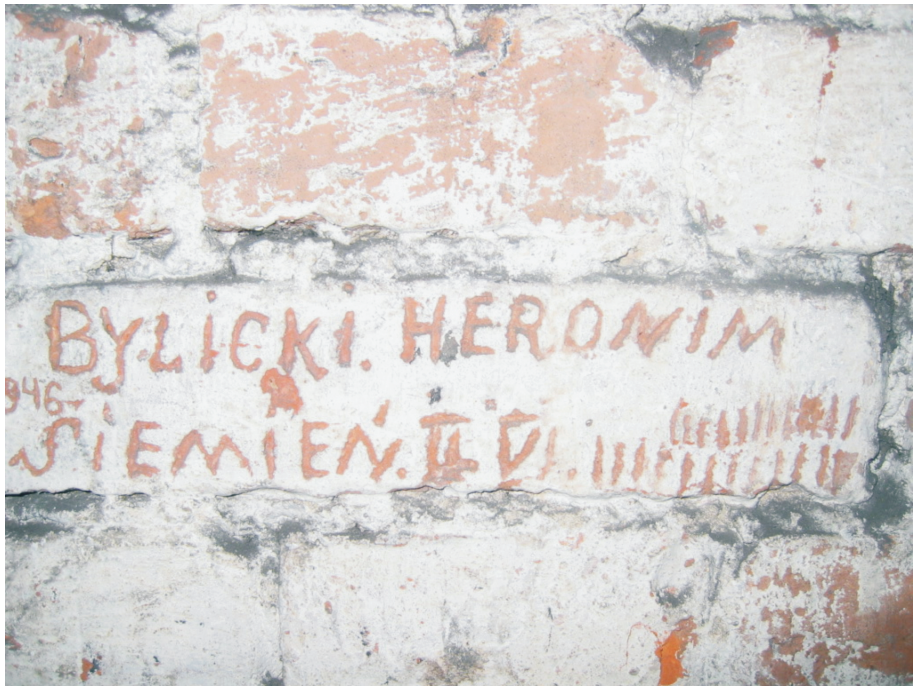



WYBAW

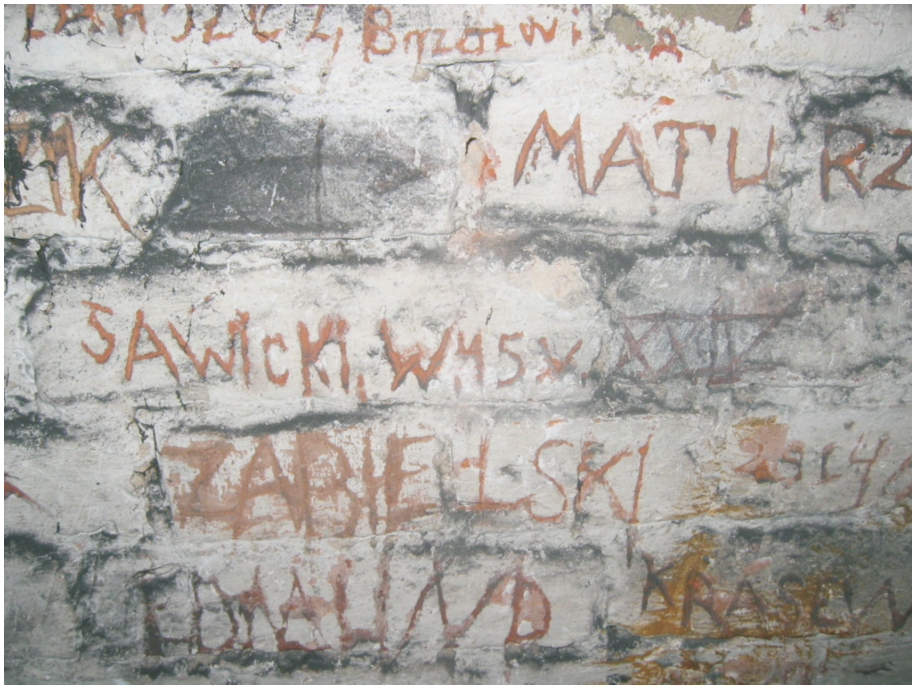

ZDROWA
WYBAW


MAT.
BÓG Z NAMI.
MRÓZ. NIEWĘGŁOSZ.
OLEK
18.V 46 r.


KUDZIO
ŻABIKÓW
FEUKS

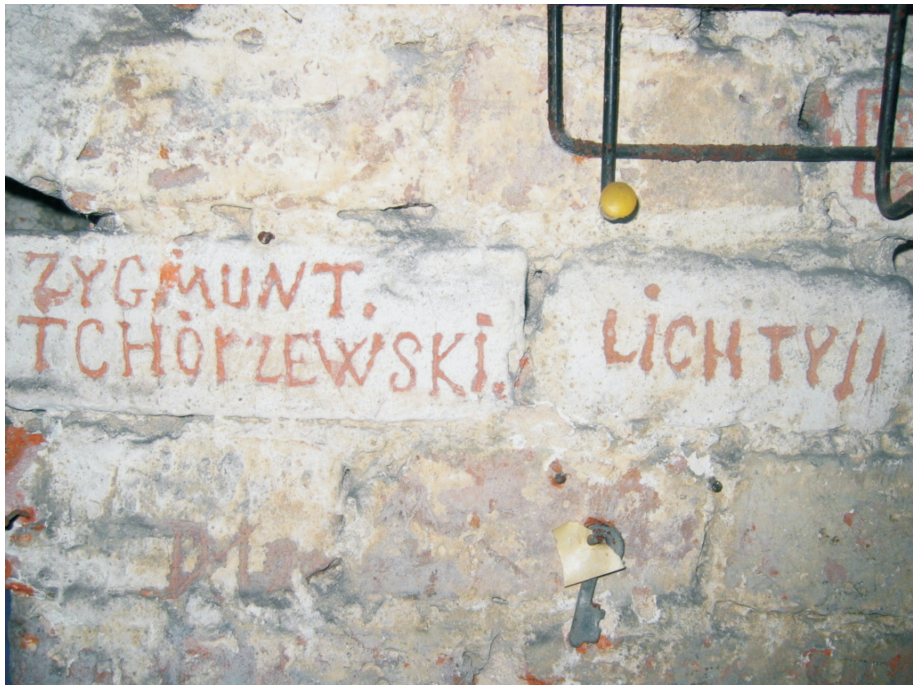

BYLICKI. HERONIM
SIEMIEŃ. II. VI.


BUŁYŃSKI
I BRAT
HARTUJE-
BOGA!

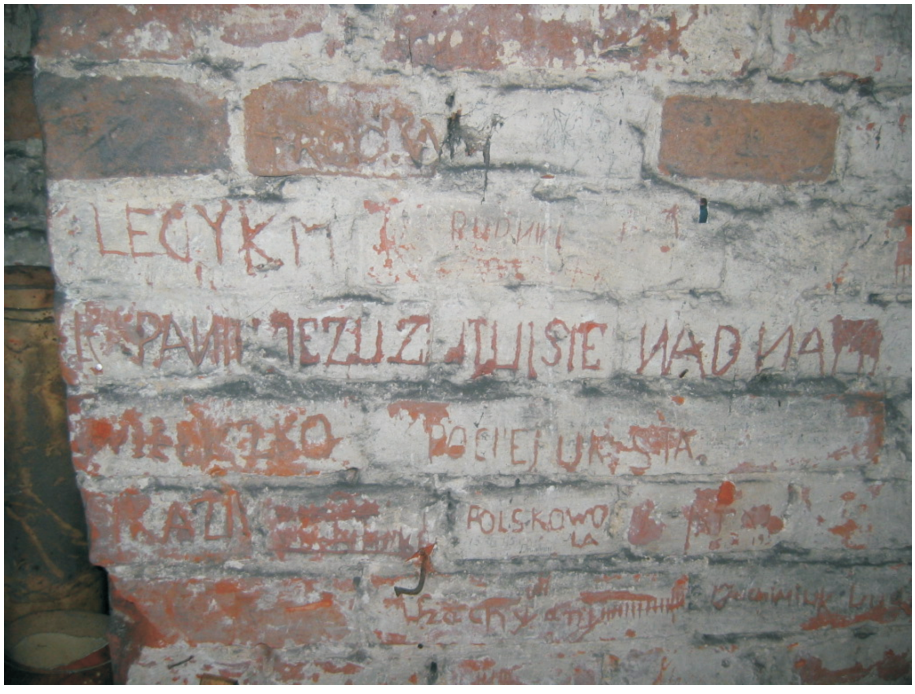

MATU RZ
SAWICKI. W45 v.
ZABIELSKI


Mech.
KRÓL

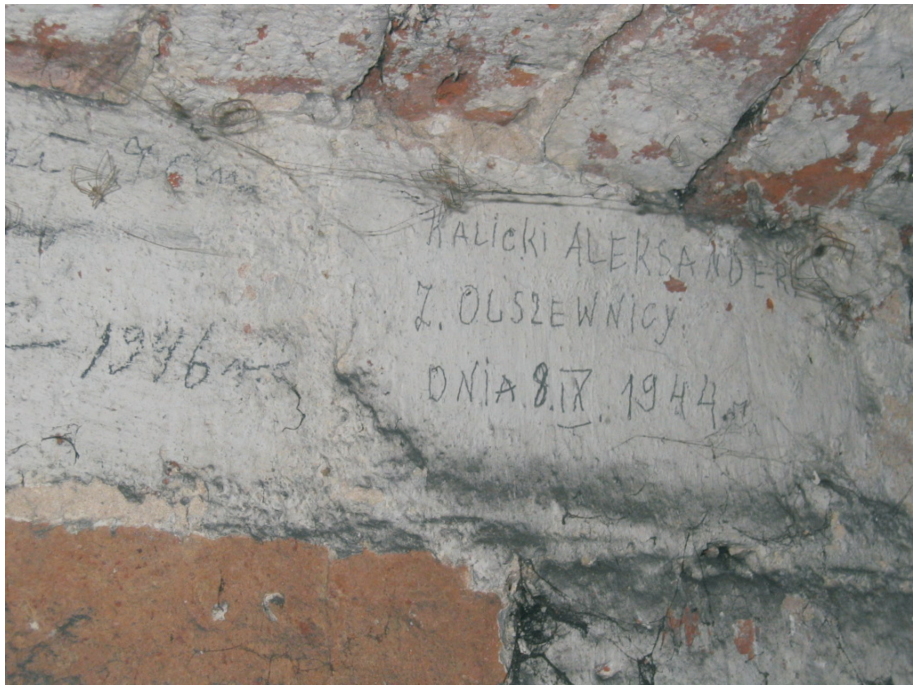

M. J.
CELA . WIĘZIENNA
TO ŻYWY GROB


ZYGMUNT.
TCHÓRZEWSKI.
LICHTY//


BÓG JEST
WSZĘDZIE


POLSKOWO


BOŻE ZŁ
SIĘ
WIELKIEG


KALICKI ALEKSANDER
Z. OLSZEWNICY.
DNIA 8.IX. 1944
1946





Piwnice PUBP w Radzyniu Podlaskim. Dzień dzisiejszy. Fot. Mateusz Orzechowski.